

WYROK
z dnia 3 lipca 2002 r.
Sygn. akt SK 31/01^{*}

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska – przewodnicząca
Wiesław Johann – sprawozdawca
Jadwiga Skórzewska-Łosiak
Jerzy Stępień
Marian Zdyb,

protokolant: Marcin Stębelski,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącej oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego na rozprawie w dniu 3 lipca 2002 r. skargi konstytucyjnej Danuty Radwańskiej-Vollus o zbadanie zgodności: art. 44 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r., Nr 7, poz. 25 ze zm.), uchylonego ustawą z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), z art. 45 ust. 1, art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

orzeka:

Art. 44 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25, Nr 77, poz. 355, Nr 91, poz. 421 i Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 34, poz. 163 i Nr 81, poz. 406, z 1996 r. Nr 77, poz. 367, z 1997 r. Nr 75, poz. 471, Nr 98, poz. 604, Nr 106, poz. 679, Nr 117, poz. 751, 752 i 753, Nr 121, poz. 769, Nr 124, poz. 782 i Nr 133, poz. 882, z 1998 r. Nr 98, poz. 607, Nr 160, poz. 1064 i Nr 162, poz. 1118 i 1125, z 1999 r. Nr 20, poz. 180, Nr 60, poz. 636, Nr 75, poz. 853, Nr 83, poz. 931 i Nr 110, poz. 1255 oraz z 2000 r. Nr 48, poz. 551, Nr 50, poz. 580, Nr 56, poz. 678, Nr 114, poz. 1193, Nr 120, poz. 1268 i Nr 122, poz. 1314 i 1319) **w zakresie, w jakim wyłącza zaskarżalność postanowienia o ukaraniu karą porządkową:**

- 1) nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**
- 2) jest niezgodny z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.**

U Z A S A D N I E N I E :

I

1. Pismem z 6 sierpnia 2001 r. Danuta Radwańska-Vollus wniosła skargę konstytucyjną, domagając się stwierdzenia niezgodności art. 44 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.; dalej: u.s.p.) z art. 45 ust. 1, 78 i 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz wnosząc o

^{*} Sentencja została ogłoszona dnia 18 lipca 2002 r. w Dz. U. Nr 109, poz. 966.

zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej kosztów związanych ze sporządzeniem i wniesieniem skargi.

Wątpliwości skarżącej powstały na gruncie następującego stanu faktycznego. Złożyła ona w Sądzie Okręgowym pozew o zapłatę 20 tysięcy złotych w związku ze szkodą wyrządzoną jej przez funkcjonariusza publicznego, przeciwko któremu toczy się sprawa w prokuraturze. Na poparcie swych twierdzeń strony postępowania składały pisma procesowe. W pismach skarżącej orzekający w sprawie odszkodowawczej sąd dopatrywał się obrazy, w związku z czym ukarał ją trzystuzłotową grzywną „za użycie wyrazów obraźliwych pod adresem Sądu” w osobie sędziego, z zamianą grzywny – w razie niemożności jej ściągnięcia – na karę trzech dni pozbawienia wolności. Postanowienie to było natychmiast wykonalne i niezaskarżalne.

Skarżąca potwierdziła, że w toku polemiki procesowej użyła w pismach sformułowań obraźliwych wobec sędziego, który jednakże nie zasiadał w składzie orzekającym, wobec czego krytyczne wypowiedzi pod jego adresem nie mogą być uznane za ublżenie Sądowi. Argumentów tych skarżąca nie mogła podnieść ze względu na niezaskarżalność postanowienia o ukaraniu, które jest ostateczne i prawomocne.

Art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd, zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji postępowanie sądowe jest dwuinstancyjne, a w myśl art. 78 Ustawy Zasadniczej każda ze stron ma prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Zdaniem skarżącej dostęp do sądu wymaga, by możliwe było przedstawienie sądowi okoliczności sprawy. Tymczasem zaskarżony przepis uniemożliwia takie zapoznanie sądu z argumentacją strony, bowiem kategoryczna decyzja o ukaraniu grzywną (z zamianą na pozbawienie wolności) zapadła na posiedzeniu niejawnym, co uniemożliwiło skarżącej obronę.

Równocześnie fundamentalną zasadą państwa prawnego jest możliwość zaskarżenia orzeczeń pierwszoinstancyjnych. Tymczasem skarżąca pozbawiona została możliwości złożenia zażalenia od postanowienia o ukaraniu. Jej sprawa ma charakter sprawy sądowej, zatem postępowanie winno być co najmniej dwuinstancyjne, bowiem obywatela nie wolno pozbawiać procedur zapewniających formalną ochronę jego praw.

Skarżąca nadmieniła, że postępowanie sądowe, normowane przepisami art. 43 i 44 u.s.p. podobne jest do postępowania karnego, choć w sprawie orzeka sąd cywilny. Tymczasem w postępowaniu karnym wszelkie rozstrzygnięcia zarówno prokuratora (w postępowaniu przygotowawczym), jak i sądu, są zaskarżalne. Dzieje się tak ze względu na fakt, że postępowanie karne dotyka najważniejszej dla obywatela sfery wolności.

2. Pismem z 19 grudnia 2001 r. stanowisko w sprawie zajął Prokurator Generalny, stwierdzając, że zaskarżony przepis zgodny jest z art. 45 ust. 1 i jest niezgodny z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu powyższego wskazał, że prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje prawa do: uruchomienia procedury, jej odpowiedniego ukształtowania (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz do wyroku sądowego czyli do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy. W takim rozumieniu art. 44 u.s.p. nie jest niezgodny ze wskazanym wzorcem kontroli, bowiem w sprawie kar porządkowych orzeka sąd powszechny i stosowana jest szczególna procedura – jakkolwiek rygorystyczna, jednak uzasadniona koniecznością zachowania powagi sądu. Owa powaga sądu niezbędna jest do godnego osądzenia sprawy właściwej (w której incydentalnie pojawia się kwestia ukarania karą porządkową) i utrzymania autorytetu Państwa, w którego imieniu ferowane są wyroki. Sąd musi dysponować instrumentami pozwalającymi na natychmiastową i skuteczną reakcję na zdarzenia i zachowania zagrażające powadze sądu, co usprawiedliwia pewne odstępstwa od reguł, takich jak kontradiktoryjność postępowania.

Prokurator Generalny stwierdził, że zarzuty skargi w zakresie naruszenia prawa do sądu w istocie nie są związane z zaskarżonym przepisem, wprowadzającym jedynie zasadę natychmiastowej wykonalności zapadłego w pierwszej instancji postanowienia o ukaraniu karą porządkową. Uznał, że art. 44 § 1 u.s.p. nie pozbawia skarżące prawa do sądu, bowiem wynika zeń tylko odstępstwo od zasady dwuinstancyjności postępowania.

Zaskarżona regulacja – zdaniem Prokuratora Generalnego – jest wyjątkiem od zasady dwuinstancyjności postępowania. Skoro art. 176 ust. 1 Konstytucji nie przewiduje możliwości ustawowego ustanowienia wyjątków od niej, regulacja ta musi być uznana za niezgodną z Ustawą Zasadniczą. Podkreślił on, że zaskarżalność orzeczenia nie stoi na przeszkodzie jego natychmiastowej wykonalności – niezbędnej dla przeciwdziałania naruszeniom powagi sądu.

Sprzeczność z przepisem szczególnym Ustawy Zasadniczej oznacza również niezgodność art. 44 § 1 u.s.p. z ogólną normą zawartą w art. 78 Konstytucji, który wprawdzie dopuszcza ustanowienie ustawowych wyjątków od zasady zaskarżalności orzeczeń, które jednak nie mogą stać w sprzeczności ze szczególnymi normami konstytucyjnymi, takimi jak art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Prokurator Generalny wskazał, że mimo utraty mocy obowiązującej przez zaskarżoną ustawę, wydanie orzeczenia jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw skarżącej.

3. Pismem z 1 marca 2002 r. stanowisko w sprawie zajął Marszałek Sejmu stwierdzając, że art. 44 § 1 u.s.p. jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, natomiast pozostaje w sprzeczności z zasadami, o których mowa w art. 78 i 176 ust. 1 Ustawy Zasadniczej.

Uzasadniając powyższe Marszałek Sejmu wskazał, że niedopuszczalność zaskarżenia postanowień o ukaraniu karą porządkową nie godzi w prawo do sądu, bowiem dyspozycja przepisu odnosi się do stanu faktycznego już osądzonego, gdy tymczasem prawo do sądu naruszone może być w szczególności brakiem możliwości uruchomienia postępowania, nieodpowiednim ukształtowaniem procedury, albo niemożnością uzyskania rozstrzygnięcia.

Gwarancją usunięcia błędów, omyłek i uchybień sądowych jest dwuinstancyjność postępowania, wynikająca z art. 176 ust. 1 Konstytucji i nawiązująca do statuowanego mocą art. 78 Ustawy Zasadniczej prawa do zaskarzania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji.

Zaskarżony przepis u.s.p. musi być uznany za niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji, który nie przewiduje wyjątków od zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Jakkolwiek art. 78 Konstytucji dopuszcza wprowadzenie wyjątków w drodze ustawy, to uznać należy, że przepis ten ma charakter zasady ogólnej, a – jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – ustawa nie może pozostawać w sprzeczności z konstytucyjnymi normami szczególnymi, do których należy art. 176 ust. 1.

W art. 78 ustrojodawca posłużył się ogólnym pojęciem “zaskarżenia”, obejmującym rozmaite procedury umożliwiające stronom doprowadzenie do weryfikacji orzeczeń pierwszoinstancyjnych. Z przepisu tego nie wynika jednak czy środek zaskarżenia musi spełniać wymóg dewolutywności. Odstępstwa od wyrażonej w tym przepisie zasady muszą mieć charakter wyjątkowy, a w związku z tym konstytucyjność art. 44 § 1 u.s.p. budzi wątpliwości. Marszałek Sejmu stwierdził, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawodawca kształtujący tok postępowania winien – w miarę możliwości – przewidywać możliwość wniesienia przez stronę środka zaskarżenia o charakterze dewolutywnym. W związku z powyższym nie można uznać art. 44 § 1 u.s.p. za konstytucyjnie dopuszczalny wyjątek od zasady określonej w art. 78 Ustawy Zasadniczej.

Na stanowisko Marszałka Sejmu wpłynął również fakt, że postanowienia o ukaraniu karą porządkową wydawane są jednoosobowo i na posiedzeniu niejawnym. Nadmienił on ponadto, że 1 października 2001 r. od takiego orzeczenia stronom przysługuje zażalenie do sądu

bezpośrednio przełożonego, a w razie jego wniesienia sąd może wstrzymać wykonanie kary porządkowej. Uznał także, że w sprawie zachodzą przesłanki uzasadniające dalsze prowadzenie postępowania, mimo utraty przez zaskarżony przepis mocy obowiązującej.

4. W piśmie z 16 kwietnia 2002 r. pełnomocnik skarżącej dodatkowo uargumentował zasadność dalszego prowadzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638 oraz z 2001 r. Nr 98, poz. 1070; dalej: ustawa o TK), stwierdzając, że mimo utraty mocy przez przepisy, na których podstawie skarżąca została ukarana karą porządkową, skutki ukarania nie zostały zniwelowane, a postanowienie o ukaraniu jest prawomocne i wykonalne, czego skutkiem może być pozbawienie skarżącej wolności. Tym samym umorzenie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym mogłoby wywołać niekorzystne dla niej skutki, a dalsze prowadzenie postępowania niezbędne jest dla ochrony jej wolności i praw. Wejście w życie nowych – odmiennych – uregulowań nie zmienia sytuacji skarżącej, która tylko w razie wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia zgodnego z jej oczekiwaniami zyskałaby możliwość przedstawienia swych racji sądowi i rozpatrzenia jej sprawy przez drugą instancję.

II

Na rozprawie 3 lipca 2002 r. uczestnicy postępowania podtrzymali przedstawione we wcześniejszych pismach stanowiska.

Odnosząc się do kwestii prawa do sądu pełnomocnik skarżącej podkreślił, że w przypadku ukarania karą porządkową uczestnika postępowania, nie dochodzi w istocie do “rozpatrzenia” sprawy, bowiem obywatel posadzony o ułóżenie powadze sądu nie ma żadnej możliwości ustosunkowania się do stawianych mu zarzutów.

Przedstawiciel Sejmu wskazał, że pewne ograniczenia praw są konstytucyjnie dopuszczalne, a spełnienie postulatów skarżącej w zakresie prawa do sądu skutkowałoby koniecznością uruchomienia odrębnego postępowania przed innym składem orzekającym, w którym to postępowaniu sędzia stwierdzający naruszenie powagi, spokoju lub porządku czynności procesowych nie byłby już “oskarżycielem”, ale świadkiem. Konsekwencje takiego stanowiska byłyby bardzo poważne, a uruchomienie całej maszyny sądowej wydaje się zbędne i z punktu widzenia ekonomiki procesowej nieuzasadnione.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zaskarżona ustawa utraciła w całości moc obowiązującą z dniem 1 października 2001 r., na podstawie art. 211 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070; dalej: nowy u.s.p.), jednak Trybunał Konstytucyjny stwierdzając, że wydanie orzeczenia konieczne jest dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw skarżącej uznał, że przesłanka kontynuowania postępowania, o której mowa w art. 39 ust. 3 ustawy o TK została spełniona.

2. Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika, że zarzuty skarżącej dotyczą tylko części art. 44 § 1 u.s.p. stanowiącej, że postanowienie o ukaraniu karą porządkową nie podlega zaskarżeniu. Pozostałe unormowania zaskarżonego przepisu, a więc natychmiastowa wykonalność postanowienia oraz utrzymanie odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, nie budzą wątpliwości skarżącej.

Orzekającym sądom przysługują pewne szczególne uprawnienia (zwane niekiedy “policją posiedzenia”), o których mowa w czwartym rozdziale działu pierwszego u.s.p., zatytułowanym “utrzymanie powagi sądu”. Owa konieczność utrzymania powagi sądu wynika z faktu, że w myśl art. 174 Konstytucji sądy wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, a działania i wypowiedzi stron postępowania nieliczące z powagą sądu, obraźliwe czy też zmierzające do jego poniżenia, uznane być muszą za wymierzone w jej majestat. Osoba naruszająca powagę, spokój lub porządek czynności sądowych liczyć musi się z konsekwencjami swych zachowań, w postaci upomnienia lub wydalenia z sali rozpraw (art. 42 § 1 u.s.p.), a w razie naruszenia “cięższego”, albo ubliżenia sądowi, organom państwowym lub osobom biorącym udział w sprawie – z karą porządkową grzywny (art. 43 § 1 u.s.p.), z zamianą – w razie niemożności jej ściągnięcia – na karę pozbawienia wolności (art. 44 § 2 u.s.p.). Na podstawie art. 43 § 2 u.s.p. określone konsekwencje grożą również za ubliżenie powadze sądu w piśmie lub za użycie wyrazów obraźliwych.

Nie ulega wątpliwości, że konieczność ukarania strony postępowania naruszającej powagę sądu pojawia się incydentalnie, ubocznie w stosunku do toczącego się postępowania sądowego. Nie zmienia to jednak faktu, że – szczególnie ze względu na konsekwencje w postaci obciążeń finansowych, a niekiedy też pozbawienia wolności – zagadnienie to ma szczególnie istotne znaczenie dla ochrony praw obywatelskich i dlatego winno być poddane wszelkim rygorom państwa prawnego, oczywiście w zakresie, który nie negowałby waloru prewencyjnego kar porządkowych i nie zaprzeczał postulatowi skutecznego i szybkiego karania sprawców naruszeń porządku postępowania.

Zgodnie z zaskarżonym art. 44 § 1 u.s.p. postanowienie o ukaraniu karą porządkową jest natychmiast wykonalne, nie podlega zaskarżeniu i nie uchyla odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej. Przepisowi temu skarżąca – w zakresie wyżej wskazanym – zarzuciła naruszenie trzech fundamentalnych zasad konstytucyjnych związanych z wymiarem sprawiedliwości – prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), prawa do zaskarżenia orzeczeń pierwszoinstancyjnych (art. 78 Konstytucji) i prawa do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji).

3. Art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi, że “każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Zagadnienie prawa do sądu wielokrotnie było przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, wobec czego nie istnieje potrzeba ponownego szczegółowego definiowania powołanego wzorca konstytucyjnego. Powtórzyć jednak należy, że “jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem” (orzeczenia z 8 kwietnia 1997 r., K. 14/96, OTK ZU nr 2/1997, poz. 16), a na prawo do sądu składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia; wyrok z 9 czerwca 1998 r., K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50).

Zaznaczyć należy, że kwestia ukarania karą porządkową nie mogłaby się pojawić, gdyby określony podmiot pozbawiony był prawa do sądu. Wynika to z faktu, że konieczność ukarania strony karą porządkową może zachodzić tylko w razie skorzystania przez nią z prawa do sądu, a następnie niewłaściwego wykorzystania tego prawa (na przykład poprzez zakłócanie porządku na rozprawie, czy też używanie wyrażen powszechnie uznanych za obelżywe). W tym aspekcie zatem prawo skarżącej nie zostało naruszone, bowiem postępowanie w sprawie odszkodowania za szkodę wyrządzoną jej przez funkcjonariusza publicznego zostało wszczęte, toczyło się i dopiero na jego gruncie pojawiła się “wpadkowa” kwestia ukarania karą porządkową. Incydentalne postępowanie, zmierzające do ukarania osoby naruszającej powagę

sądu lub porządek czynności sądowych albo ubliżającej sądowi lub innym organom, względnie używającej wyrazów obraźliwych jest konsekwencją działań strony postępowania wszczętego już wcześniej. Każdy korzystający z drogi sądowej obywatel musi brać pod uwagę następstwa swych godzących w porządek prawny działań.

Zauważyć należy, że postępowanie o ukaranie karą porządkową wszczynane jest z urzędu, a prowadzi je sąd, który uznał, że jego powaga została działaniem strony naruszona. Celem stosowanej przez sąd procedury jest doprowadzenie do możliwie natychmiastowego przywrócenia porządku postępowania i wzbudzenia szacunku należnego Państwu, uosabianemu przez organy wymiaru sprawiedliwości, orzekające w imieniu Rzeczypospolitej.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza jednak, że w sprawie niniejszej wzorzec kontroli – art. 45 ust. 1 Konstytucji – nie znajduje odniesienia do stanu normowanego zaskarżonym art. 44 § 1 u.s.p., który dotyczy wyłącznie natychmiastowej wykonalności i niezaskarżalności postanowienia o ukaraniu karą porządkową. Skoro wzorzec kontroli jest nieadekwatny do przepisu kontrolowanego, stwierdzić trzeba, że art. 44 § 1 u.s.p. nie jest z nim niezgodny.

4. Odnosnie badania zgodności art. 44 § 1 u.s.p. z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji uznać należy, że wzorce kontroli są ze sobą powiązane i stanowią odpowiednio, iż “każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji [a] wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarzania określa ustawa”, oraz że “postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”.

Stwierdzić trzeba, że w art. 78 Konstytucji ustrojodawca posłużył się ogólnym sformułowaniem “zaskarżenie”, nie precyzując zarazem charakteru i właściwości środków prawnych służących urzeczywistnieniu tego prawa. Ogólne ujęcie “zaskarżenia” pozwoliło na objęcie zakresem tego pojęcia rozmaitych, niekiedy specyficznych środków prawnych, których wspólną cechą jest umożliwienie stronie uruchomienia weryfikacji podjętego w pierwszej instancji orzeczenia bądź decyzji.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 16 listopada 1999 r., w sprawie SK 11/99 (OTK ZU nr 7/1999, poz. 158), “konstytucyjna kwalifikacja konkretnych środków zaskarżenia pozostawionych przez prawodawcę do dyspozycji strony, uwzględniać musi całokształt unormowań determinujących przebieg danego postępowania”, a “konstytucyjne prawo zaskarzania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej”, zaś “niewątpliwie bardziej sprzyjający realizacji tej zasady jest model postępowania, w którym zaskarżenie rozstrzygnięcia może spowodować uruchomienie działania organu wyższej instancji. Sprzyja to bowiem zobiektywizowaniu i urealnieniu kontroli prawidłowości wydanych orzeczeń czy decyzji, co niewątpliwie stanowi przesłankę leżącą u podstaw prawa gwarantowanego w art. 78 zd. 1 Konstytucji”. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego z art. 78 zd. 1 Konstytucji można zatem wywieść skierowany do prawodawcy postulat takiego kształtowania procedury, aby w miarę możliwości przewidziane w niej było prawo wniesienia przez stronę środka zaskarżenia.

Omawiany przepis ma charakter ogólny i zamieszczony został w rozdziale drugim Konstytucji, poświęconym wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela, w części normującej środki ochrony wolności i praw. Jak wynika z jego brzmienia ma on zastosowanie zarówno do postępowania sądowego, jak i administracyjnego.

Natomiast odnoszący się do postępowania sądowego art. 176 ust. 1 Konstytucji stanowi, że postępowanie to jest co najmniej dwuinstancyjne.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w świetle powyższego niezgodność zaskarżonego art. 44 § 1 u.s.p. (w zakresie, w jakim przepis ten wyłącza zaskarżalność postanowień o ukaraniu karą porządkową) z oboma wskazanymi wzorcami nie ulega wątpliwości.

5. Trybunał Konstytucyjny nadmienia, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym – na podstawie art. 50 nowego u.s.p. postanowienie o ukaraniu karą porządkową nadal jest natychmiast wykonalne. Niemniej jednak od postanowienia tego stronie przysługuje zażalenie do sądu bezpośrednio przełożonego (w pewnych sytuacjach do Sądu Najwyższego), a do zażalenia tego stosuje się przepisy o postępowaniu właściwe w sprawie, w której zastosowano karę porządkową. Mimo, że postanowienie jest natychmiast wykonalne, to w razie wniesienia zażalenia sąd może (choć nie musi) wstrzymać wykonanie kary.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.